

2 K miesięcznie
z odsyłką.

Zagranicą miesięcznie 2 M. 30 f.,
3 fr. 50 ctm., 2½ szyl., 70 cm. amer.

Tygodniowo w Krakowie 40 h
z dostawą do domu 46 h

Cena numeru oddzielnego **8 h.**

Reklamacye otwarte są wolne od
opłaty pocztowej. — Redakcyja
rękopisów nie zwraca i bezimien-
nych listów nie uwzględnia.

NAPRZÓD

Organ centralny polskiej partji socjalno-demokratycznej.

Wychodzi codziennie popołudniu z wyjątkiem niedziel i świąt.

Redakcyja i Administracyja:
Kraków, ul. Filipa 11.
Telefon Nr. 396.
Konto czekowe Nr. 34.095.
Adres telegr.: Naprzód Kraków.

Dział inseratowy:
Kraków, Floryańska 55.
Telefon Nr. 1354.
Konto czekowe Nr. 910.

Ceny ogłoszeń: Za miejsce wiersza
petitem 20 h. Za miejsce wiersza
petitem w Nadesłanem 60 h

Niebezpieczeństwo zbrojeń.

Mowa angielskiego ministra marynarki Churchill o konieczności znacznego powiększenia floty angielskiej; mowa marszałka Robertsza za koniecznością zaprowadzenia w Anglii powszechnej służby wojskowej ze względu na „bliską i nieuniknioną wojnę”; agitacyja prasy angielskiej za dotrzymaniem kroku zbrojeniom Niemiec celem uniemożliwienia im niespodzianego najazdu na Anglię, — wszystko to symptomy nerwowości, która na drodze przez zbrojenia prowadzi do wywołania usposobienia wojennego wśród narodów Europy.

Dopóki Anglia była samodzielną, bo jedyną panią mórz całego świata, były zbrojenia morskie, tj. utrzymanie floty i portów rzeczą tanią i niegroźną dla nikogo. Teraz, odkąd Anglia uważa, że musi bronić swej hegemonii morskiej przeciw zagrażającej jej Niemcom, zbrojenia potęgują się do tego stopnia, że naród przyzwyczaił się wierzyć w niebezpieczeństwo, a odwrócenie go od siebie uważa za swój najważniejszy interes i za punkt honoru. Wytworzyła się powoli atmosfera, w której obraz niebezpieczeństwa wydaje się niebezpieczeństwem samym, a następstwem tego przywidzenia jest — narazie cicha myśl, potem może to być głośny krzyk: lepiej koniec ze strachem, niż strach bez końca.

Nie potrzeba chyba opisywać następstw, jakie wywołałaby wojna między dwoma najpotężniejszymi państwami Europy, tembardziej że walka ta absolutnie nie dałaby się zlokalizować, lecz wywołałaby wir, który pochłonie wszystkie większe i mniejsze satelity tych dwóch słońc na horyzoncie politycznym Europy. Nietylko należy zwrócić uwagę na niebezpieczeństwo wojny w czasie zbrojnego pokoju, ale także na niebezpieczeństwo dla kultury w czasie tego pokoju. Widzimy np. u nas

w Austrii jako następstwo uchwalenia nowych ustaw wojskowych silny wzrost szowinizmu, silne wzmoczenie się „ducha wojskowego”, potęgowanie tego, co Niemiec nazywa „Schneidigkeit”. Takie objawy muszą przecież wywrzeć wpływ na dorastającą obecnie generacyę; muszą wbrew życzeniom rodziców i wbrew rzekomo pokojowemu wychowaniu szkolnemu wytworzyć w niej — jeżeli już nie zapał do służby wojskowej — to przynajmniej obojętność wobec tego ciężaru, poddanie się losowi i przyjęcie tego stanu rzeczy jako fakt niedający się zmienić.

A przecież każdy mający poczucie znaczenia młodzieży dla rozwoju kulturalnego, łatwo zda sobie sprawę, co taka obojętność albo pogodzenie się z losem oznaczają. Jeżeliby nawet oznaczały tylko milczącą zgodę na obecny system państwa militarne, byłyby zaprzeczeniem dążności kulturalnych, stojących na przeciwnym biegunie celom militarysty.

A dopiero niebezpieczeństwa materialne? Pierwsze starcie morskie między Anglią i Niemcami może zadecydować o istnieniu jednego z tych państw. Zniszczona flota angielska oznacza wygłodzenie Anglii z powodu odcięcia jej dowozu żywności; zniszczona flota niemiecka oznacza zaprzepaszczenie 25-letniej pracy umysłowej i materialnej całego pokolenia. A nie trzeba aż wojny, aby takie straty stały się faktem. Przecież już pokój obecny kosztuje więcej niż wojna, choćby kilkuletnia przed wiekiem!

Te przyczyny są dostateczne dla klasy robotniczej, aby pogotowie wojenne i samą wojnę traktować jako niebezpieczeństwo dla swych celów, które są identyczne z celami ludzkości ze względu na zupełną wobec nich obojętność sfer burżuazyjnych.

**Filia redakcyi i administracyi we Lwowie
ulica Sokoła 4 II p. tel. 699.**

Przeciw socyalnej demokracji w Niemczech.

Od dawna praktykował rząd pruski zasadę, że nie zatwierdzał wyborcu socyalisty na urząd burmistrza, wójta lub wogóle jakieś stanowisko w administracyi gminnej. To stanowisko rządu pruskiego wynikało z jego zasadniczego pojmowania socyalistów jako „wrogów państwa”, którym to państwo nie może powierzyć pełnienia najmniejszej nawet funkcji publicznej. Inaczej postępowały rządy państw w południowych Niemczech, szczególnie w Bawaryi i Badeniu, gdzie wybór socyalisty funkcyjonym gminnym nie napotykał na trudności. Było to od szeregu lat, a zmiana w tych państwach nastąpiła dopiero w ostatnich kilku miesiącach i doprowadziła już np. w Badeniu do tego, że socyalisci głosowali przeciw budżetowi.

Najostrzej sprawa ta stanęła w Bawaryi. Odkąd tam klerykalne centrum osiągnęło większość w sejmie i osadziło swego przywódcę bar. Hertlinga na czele rządu, zaczął się w polityce bawarskiej nowy kurs, kurs antysocyalistyczny i jezuicki. Rząd, wbrew obowiązującej ustawie państwa w tej, wydał rozporządzenie krajowe, umożliwiające Jezuitom „działalność misyjną”, czem wywołał nawet opozycyę kanclerza Bethmana Hollwega; co się zaś tyczy niezatwierdzenia socyalistycznych urzędników gminnych, oświadczył minister spraw wewnętrznych baron Soden, że tak będzie odtąd zawsze postępował i że cieszy się, że znajduje się pod tym względem w zgodzie z rządem pruskim.

Sejm bawarski, w którym klerykali mają decydujący głos, w milczeniu przyjął to oświadczenie rządu, który jest policzkiem dla konstytucyi, postanawiającej, że „dostęp do urzędów dla wszystkich jest dozwolony”. Klerykali, a za nimi konserwatywni i narodowo-liberalni w innych państwach niemieckich triumfują, że „raz

RUDOLF PRESBER.

SZARYTKA.

Miss: Tak, wejrzałaś pani w głąb mej duszy: naprawdę pragnę poświęcić istotę swą sprawom miłosierdzia, tak jak to uczyniła miss Elkins, nieboszczka wdowa z Abruzzo.

Matka przełożona: ...Ponieważ masz pani serce dla chorych?

Miss: No, tak... A właściwie, ponieważ kochałam zdrowego, za którego wyjść zamął nie mogłam...

Matka przełożona: Jak na córkę miliardera, jest to czyn naśladowania godny!... Czy nie będę nieskromną, jeśli zapytam, dlaczego to nasza, a nie inna, gminę zakonną pani wybrałaś?

Miss: Ach, przymierzałam już ubiory na głowę rozmaitych zakonów. Kornet sióstr pod wezwaniem św. Anny, przyznam się, jest bardzo brzydki. Nie odpowiada również memu gustowi ten zabawny czepki sióstr pod wezwaniem św. Petroneli, a o czepku, jaki noszą te koczokodany — siostry pod wezwaniem Dobrego Pasterza — chyba mowy być nie może. Takie to niegustowne!

Jedynie w kornecie waszego zakonu jest mi do twarzy. Bardzo nawet do twarzy! Muszę sprowadzić z Europy malarza i kazać mu zrobić mój portret w sukience waszego zakonu.

Matka przełożona: Byłoby to dla nas wielką reklamą!

Miss: Oczywiście! Będziecie mogły w takim razie podwyższyć cenę za łóżko przynajmniej o dolara na dobę... Wiesz pani, mam zamiar sprowadzić z Europy portrecistę... no, jakże on tam? Ach, Uhde, Uhde! Słyszałam, iż malarz ten umie zręcznie sprzęgać sceny z Biblii z modernizmem. Już wymyśliłam nawet, w jaki sposób każę się mu portretować: Chrystus wskrzesza Łazarza, a na pierwszym planie — ja, jako siostra waszego zakonu, wspieram jego głowę.

Przełożona: Czyją głowę: Uhdego, czy Chrystusa?

Miss: Co też matce w głowie?... Rozumie się, że Łazarza... Dobrze, że sobie przypomniałam. Proszę mnie poinformować, czy mogłabym wprawdzie do przepisowego krzyża parę szmaragdów? Mój papa podarował mi w dniu imienin piękne szmaragdy, nabyte w Bucharze od samego emira.

Przełożona: Reguła nasza zabrania coprawda noszenia szmaragdów, skoro jednak żąda pani tego stanowczo... Mam nadzieję, że dziś obejmie już pani swe obowiązki, jako szarytka?

Miss: Dziś? Ach, nie, niechże się pani matczka wstrzyma cokolwiek. To popsułoby mi projekty: dziś wielki bal u Vanderbildów, a jutro koncert na cele dobroczynne, nie wiem już jakie, ale to wiem, iż ma on na nim grać na skrzypcach prawdziwa księżniczka, jaka — nie wiem, ale prawdziwa. Coprawda, powiadają, iż gra ona pod psem, ale zawsze jednak gra! Miejsce w pierwszym rzędzie kosztuje sto dolarów, a najtańsze — dziesięć dolarów, ale na te chodzą jedynie szwaczki, lub garderobiane... Zastanawiam się nad tem: wziąć, czy nie wziąć z sobą do klasztoru garderobianą? Jakże bez niej wdzieję gorset, lub zapnę buciki? A i dla mego Tommy znajdzie się chyba u was kącik?

Przełożona: Kto to jest: Tommy?

Miss: Mój murzynek. Karzełek. Bajeczny chłopiec. Za dni ośm skończy dwanaście lat. Każę iluminować w dniu tym cały nasz szpital, a w sali operacyjnej urządzimy bal z lampionami i cake-walk... Czy matka tańczysz cake-walk?

Przełożona: O nie, obecnie już nie mogę. Sądzę jednak, iż zanim zaczniemy mówić o balach, o Tommy, o cake-walk, należałoby rozpatrzyć obowiązki pani, jako szarytki i...

Miss: Ma pani słuszność. A więc zgłoszę się do waszego szpitala w środę... nie, w czwartek, bo w środę wielka karuzela w parku Hulda. Zna

Otwarty nowowynbudowany w Krakowie

HOTEL FRANCUSKI

(HOTEL FRANCE)

ul. św. Jana i Pijarska

w najlepszym położeniu plant, w pobliżu głównej stacyi kolej., Rynku gł., c. k. starostwa i głównych arteryi miasta
Położenie bardzo spokojne.

W każdym pokoju telefon — automatyczny przyrząd do budzenia — ciepła i zimna woda — pokoje z wannami — apartamenty familijne — 3 windy elektryczne — restauracyja — kawiarnia — czytelnia — fryzjer damski i męski — autogaraż i automobil przy każdym pociągu.

Ostatni wyraz komfortu i higieny.
CENY BARDZO PRZYSTĘPNE. TELEFON Nr. 1045

przecież zwyciężyła zasada monarchiczna" i całym otwarcie przyznają, że między rządami nastąpiło porozumienie w tym kierunku, porozumienie w celu obejścia ustawy.

Przeciw tej praktyce rządu bawarskiego podniósł się tylko jeden głos protestu, a to ze strony, po której nikt czegoś podobnego nie spodziewał się. W bawarskiej Izbie panów hr. Törring-Jettenbach, jeden z najbogatszych magnatów, szwagier bawarskiego następcy tronu i króla belgijskiego, ostro zaprotestował przeciw stosowaniu wobec socjalistów przepisów wyjątkowych. Hr. Törring nie jest, broń Boże, przyjacielem socjalistów, ale jako człowiek o poczuciu sprawiedliwości widzi gwałt w łamaniu ustawy przez jakieś porozumienie między rządami. Prusy, Bawaria, Badenia itd. wiedzą, że parlament pod żadnym warunkiem nie uchwaliłby ustawy wyjątkowej przeciw socjalistom; nie próbują nawet wystąpić z takim projektem, ale kuja między sobą tajemne narady i „uchwalają“ poza plecyma jedynie kompetentnych ciał prawodawczych jakieś „normy“, które w praktyce zamieniają się na wyjątkowe przepisy przeciw pewnej, tak znacznej części ludności.

Parlament niemiecki będzie miał sposobność w sesji jesiennej zająć się tą sprawą i wówczas pokaże się, czy poczucie prostej przyzwoitości politycznej już zupełnie zniknęło w szeregach burżuazyi niemieckiej.

Przed strejkami generalnymi w Belgii.

Jak wiadomo, po ostatnich zwycięskich dla klerykałów wyborach belgijskich, robotnicy z całą energią przygotowują się do strejku generalnego.

Brukselska federacja partyjna odbyła w sprawie strejku szereg ważnych posiedzeń. Powołała do życia — śladem zarządu partyjnego — 4 komisje — dla pracy organizacyjnej i agitacyjnej, dla przygotowań finansowych, dla podziału środków spożywczych, dla karmienia dzieci. Wydano specjalne marki oszczędnościowe, zapomocą których robotnicy będą mogli zbierać sobie trochę pieniędzy na czas strejku. Marki takie są wartości 1 i 1/2 franka; można je otrzymywać w filiach „Domu Ludowego“ i przez roznosicieli chleba ze stowarzyszeń spożywczych. Komitety wyborcze również mają się starać o rozpowszechnianie tych marek.

W ubiegły czwartek odbyło się posiedzenie partyjne rady generalnej i różnych strejkowych komisji; uchwalono wydać narodową listę składkową — na strejk.

W tych dniach ukaże się manifest partii, który zostanie rozpowszechniony w setkach tysięcy egzemplarzy.

Zarząd kooperatyw socjalistycznych wydał

odezwę, wzywającą do przygotowywania strejku generalnego. Proponuje robotnikom, aby nie brali z kas stowarzyszeń spółdzielczych należnych członkowskich zwrotów — by raczej zostawili te pieniądze na czas strejku. Wzywa, by robotnicy wzięli swe oszczędności z kas municypalnych i państwowych, a oddali do instytucji robotniczych; aby kupowali marki oszczędnościowe, które można będzie wymienić na towary podczas strejku.

Odezwa kończy się słowami: „Oszczędzajcie, póki czas!“...

Odbywa się już szereg mityngów. — W La Louviere w Centre odbył się olbrzymi mityng, na którym referował o strejku generalnym tow. De-Brouckere. W niedzielę 4 b. m. miał odbyć się również kolosalny mityng; jako mowcy mieli wystąpić tow.: Vandervelde, Anseele, Destrée. W Gandawie mają przemawiać Destrée, Huysmans itd.

Wiele stowarzyszeń spółdzielczych składa znaczniejsze sumy na strejk. Kooperatywa np. w Verviers dała 5000 franków. Dochody z kine-matografu w kooperatywie płyną do kasy strejkowej. Personal oświadczył, że w razie wybuchu strejku złoży połowę swych pensyj na cele strejkowe.

Bardzo ciekawe i godne wszelkiego uznania stanowisko zajęli nauczyciele ludowi w wielu gminach. Związek szkolnych nauczycieli „Schoolbond“ w St. Nicolas oświadczył, że moralnie i materialnie poprze strejk. Nauczyciele gminnych szkół w Gandawie postanowili, że od 1 sierpnia poczynając aż do wybuchu strejku każdy nauczyciel będzie minimum 1% swej pensji miesięcznej dawał na strejk. Poczynając zaś od chwili wybuchu strejku nauczyciele gminni mają tygodniowo składać 1% swej rocznej pensji. Pieniądze te mają pójść na karmienie dzieci strejkujących robotników.

Jest to piękny, wysoce sympatyczny i humanitarny czyn nauczycielstwa belgijskiego. Nie przeszkadza to klerykałom z furją rzucać się na nauczycieli za podobne uchwały. „Chrześcijaństwo!“...

Tak robotnicy belgijscy na wielką skalę przygotowują się do strejku generalnego, do decydującej walki o reformę wyborczą. Ten strejk będzie jednym z największych, a nawet właściwie największym z dotychczasowych eksperymentów tego rodzaju. Albowiem strejk ten nie ma pozostać tylko demonstracyjnym: ma wprost zmusić rządzący klerykalizm do ustępstw. — Przygotowania zaś belskich robotników są widoczne dla wszystkich, i klerykali nie śpią, lecz ze swej strony przygotowują się do obrony. I kto wie, czy spokojny strejk — dzięki prowo-kacyom klerykalnym lub innym okolicznościom — nie przybierze form takich, które pociągną za sobą ofiary...

W każdym razie Międzynarodówka socjalisty-

czna z ogromnym napięciem śledzi za akcją belgijską. Dziś wszędzie zaostrza się walka robotnicza. I robotnik jest zmuszony chwycić się nowych dróg nawet w krajach o tak spokojnym trybie życia organizacyjnego, jak w Niemczech; tam też przecie na porządku dziennym stoi walka o reformę wyborczą do sejmu.

Jakkolwiek by się zakończył strejk belgijski, będzie miał wielkie znaczenie dla Międzynarodówki, jako doświadczenie, jako eksperyment. Miejmy jednak nadzieję, że nietylko takie znaczenie będzie miał ten strejk — miejmy nadzieję, że naprawdę zada w Belgii cios śmiertelny tryumfującemu klerykalizmowi i zdobędzie naprawdę równe prawa wyborcze dla wszystkich! A na razie — belgijskim towarzyszą w ich trudnej walce ślemy serdeczne życzenia polskiego proletariatu!

Republika portugalska a rząd hiszpański.

Poseł do parlamentu hiszpańskiego tow. Pablo Iglesias zamieścił pod tym tytułem artykuł w bratnim organie berlińskim „Vorwärts“.

Ostatnie zamachy monarchistów na republikę portugalską wykazały dobitnie, że rząd hiszpański pod kierunkiem radykała i exrepublikanina Canalejas a naruszył prawo międzynarodowe przez poparcie powstańców przeciw politycznym urządzeniom ludu portugalskiego.

To można było już widzieć w zeszłym roku przy pierwszym napadzie, który wykonano na granicy Galicji (hiszpańskiej prowincji. Przyp. Red.). Tym razem wystąpiło to z większą wyrazistością. Prócz ustawicznych przygotowań powstańców na granicy galicyjskiej, na które wskazywano ze strony socjalistów i republikanów, należy wspomnieć o zajściach, jakie wydarzyły się w Madrycie, jak również o dostarczeniu naboju i karabinów z fabryk hiszpańskich do ataku na Portugalie.

Automobile, które przywoziły broń i amunicję na granicę, wyjechały z Madrytu. Amunicja pochodziła z fabryki w Toledo a broń z fabryki w Oviedo.

W czasie tych przygotowań zaprzeczył Canalejas, jakoby na granicy hiszpańskiej znajdowali się powstańcy. Teraz po nieudanym napadzie, zapewnia on, że rząd hiszpański w żadan sposób nie popierał tych ludzi, którzy wpadli do Portugalii, aby przywrócić monarchię, a teraz ponieśli zupełną klęskę.

W rzeczywistości w pismach republikańskich i socjalistycznych wykryto, co na granicy robili zwerbowani przez Paivę Conceirę i innych żołnierze.

Canalejas oświadczył, że to było wymysłem, że socjalistyczne i republikańskie pisma miały na celu polityczne cele partyjne i że prócz te-

pani Hulda?... Ach, jakbym chciała, żeby Hulda chociaż dwa tygodnie w naszym szpitalu poleżała, żeby tak jaki tyfusik, lub coś innego! Gdyby siostra wiedziała, jaki to wesoły chłop!

Przełożona: Być może, być może... Ale możeby pani objęła dziś dyżur nocny?

Miss: Dyżur nocny?... Za nic! Niechże siostra nie waży mi się dawać innych zajęć jak dzienne. A zimą dopiero od dziesiątej, bo przed dziesiątą nie przełknę czekolady.

Przełożona: Hm... hm... tak... to chyba umieszczę panią w oddziale chorób dziecięcych...

Miss: Ach, nie! Na miły Bóg, proszę o zajęcie przy dorosłych mężczyznach! Dzieci są tak nieznośne...

Przełożona: No, to chyba zajmie się pani naszą astmatyczną staruszką — to taka biedaczka z wodną puchliną...

Miss: Fe! Te staruchy takie nieapetyczne! Pewna jestem, iż nie potrafiłabym się zmusić do pielęgnowania takiej megery. Sądzę, iż w szpitalu zajęcia powinny być rozdane zgodnie z zamiłowaniem kandydatki...

Przełożona: Tak, ale...

Miss: A może macie jakiego miłego, młodego, inteligentnego pacjenta?

Przełożona: Mamy, mamy — księdza — młody suchotnik.

Miss: Ach, nie lubię pielęgnować księży. Gdy wyzdrowieją, zaraz niebu całą zasługę przypisują. Dla nas żadnej wdzięczności od księży! A przytem — suchotnik! Suchotnicy pluja — nieprawdaż? Nie znoszę plujących mężczyzn... A może macie jakiego Europejczyka z porządnej rodziny?

Przełożona: I takiego mamy — w separacie siedmnej leży Wiedeńczyk ze starego, arystokratycznego rodu, który w ostatnim czasie był dozorcą windy w pierwszorzędnym hotelu.

Miss: Z Wiednia?! Pewno hrabia!... Dozorca windy? Nie szkodzi. Zajęcie to ma w sobie jakieś dążenie do wznoszenia się w górę... Oczywiście mój papa będzie nosem kręcił z powodu, iż pielęgnuję hrabiego, zajmującego tak niskie stanowisko. Ale to nic! Sam papa mój był niegdyś robotnikiem przy kanałach, potem jednak wymyślił pułapkę, na którą łowił szczury, został więc fabrykantem bulionu i konserwów mięsnych, robionych ze szczurów i kotów. Dziś posiada dwadzieścia milionów dolarów, pięć samochodów i trzech synów, wyrzuconych z europejskich klubów za fałszywą grę... Siostrze, a jaką bieliznę ma ten hrabia wiedeński?

Przełożona: Szpitalną.

Miss: Trzeba mu wyszyć hrabiowskie korony na koszulach nocnych. Na mój rachunek... A ładny ten hrabia?

Przełożona: Numer 17? O, śliczny! Teraz cokolwiek mizerny.

Miss: Mizerny? Ach, jak to dobrze: to teraz w modzie! Wstrętni są ci mocni, rumiani mężczyźni!

Przełożona: Blady, schorzały. Nogę sobie złamał przy windzie.

Miss: Podczas wznoszenia się! Powiedzmy podczas wlotu za szczęściem! W Wiedniu tak to nazywają. Siostrze, czy nie okuleje ten hrabia? Inteligencya u hrabiego — to rzecz obojętna, ale nogi musi mieć proste.

Przełożona: Uspokój się, droga pani, nogi będzie miał proste.

Miss: Długo jeszcze przeleży w szpitalu?

Przełożona: Jeszcze ze trzy tygodnie.

Miss: Dobrze. Proszę go nie wypuszczać. Zapłać jeszcze za miesiąc. A w ciągu tych trzech tygodni wstąpię do waszego zakonu, zostanę szarytką. Ale numer siedemnasty — mój. To warunek.

Opera w domu! Jedyną rozrywką w locie na wsł i zrafajewskich jest oryginalny GRAMOFON z marką „ANIOŁEK PISZĄCY“, grający zupełnie bez szmeru i naturalnie, który uzyskał uznanie pierwszorzędnym muzyków świata.



Największy skład na Galloję i Bukowinę

Józefa Wekslera

w Lwowie, ulica Sykstuska 2, telefon 1560.

w Krakowie, ulica Floryńska 25 i Grodzka 71, tel. 1241.



polecą ogromny zapas płyt i wielki wybór najnowszych oper, operetek polskich, ruskich i żydowskich, oraz zdjęcia tylko pierwszorzędnym sił arystokratycznych i orkiestralnych. **Ulgi w spłatach ratowych!** Gramofon kosztowny z 5 płytami t. j. 10 zdjęć kosztuje 50 kor. Jeneralne zastępstwo: Tow. Akc. Gramofonów w Londynie. Wszelkie płyty, prócz marki „Aniołek piszący“ kosztują kor. 2.—. Ceniki wysyła się darmo i opłatnie! 40.000 płyt na składzie.

DRUKARNIA LUDOWA
KRAKÓW, UL. FILIPA 11. - TEL. NR. 1310.

Wykonywa dzieła, gazety, zaproszenia, afisze i t. p. szybko, gustownie, starannie i po możliwie przystępnych cenach.

go portugalski poseł jest zadowolony z zachowania się rządu hiszpańskiego.

W parlamencie był kilkakrotnie Canalejas interpelowany przez lewicę i żądano od niego, aby spełnił swe zobowiązania wobec rządu sąsiada. Canalejas odpowiedział, że zawsze je spełniał i że nie nie uprawnia wzburzenia posłów socjalistycznych i republikańskich.

Rząd hiszpański poszedł tak daleko, że minister w trzy dni przed napadem w odpowiedzi na oświadczenie republikańskiego posła Sorriano wywołał, że to, co emigranci czynią, jest tylko stratą czasu. Do mnie powiedział prezydent ministrów jeszcze w dzień przed atakiem monarchistów, że mówię o nieokreślonych rzeczach, jak gdyby były zasadami wiary. Prócz tego oświadczył, że rząd portugalski nie potrzebuje ani oficjalnych zastępców, ani pośredników.

Aby móż ocenić stanowisko rządu hiszpańskiego a szczególnie jego kierownika Canalejas, należy powiedzieć, że monarchistyczne wojska, które napadły na miasto Chaves, liczyły 1300 osób i 3 armaty i były uzbrojone w karabiny mauserowskie.

Te wojska miały prócz tego zwierzęta juczne, amunicję i materiały eksplozujące.

Jak ci powstańcy byli zorganizowani, wykazuje opowiadanie chorążego z oddziału Conceiry:

Zebrałiśmy się w miejscu pod Guiro. Tam otrzymaliśmy broń i szliśmy przez hiszpańskie terytorium aż do portugalskiej granicy. Tam spotkał nas oddział żandarmów hiszpańskich, który starał się nas rozprószyć. Wystrzeliliśmy kilka razy w powietrze i żandarmi hiszpańscy uciekli.

Mimo, iż przygotowania monarchistycznych wojsk zupełnie bez przeszkody mogły się odbywać, napad na Chaves był katastrofą. Liczba zabitych wynosiła 100, a liczba rannych i wziętych do niewoli więcej niż 300.

Oczywiście ta zupełna klęska monarchistów napełniła radością lud portugalski. Ale silniejszą od radości jest nienawiść ludu do rządu hiszpańskiego za jego dwuznaczne stanowisko.

To oświadczyła oficjalna nota, którą zamieściło poselstwo portugalskie w Madrycie. Atakuje ona ostro rząd hiszpański i słusznie.

Canalejas, aby siebie usprawiedliwić, żądał dymisyonowania gubernatora prowincji Orenser i zarządzić różne kroki przeciw portugalskim emigrantom, którzy brali udział.

Co się tyczy portugalskiej noty, to Canalejas nie odważył się na nią odpowiedzieć. Jego milczenie jest usprawiedliwione przez to, że nie chciał on pogorszyć sytuacji, chciał uniknąć dyplomatycznego konfliktu.

Będąc przekonany, że jego zachowanie nikogo nie zmyli — nawet konserwatyści potępiali je — stara się on teraz wykorzystać rozgoryczenie Portugalczyków, rozgłaszając po pismach, że portugalski lud jest wrogo usposobiony do Hiszpanii.

To kłamstwo nie może mu pomóc. Większość Portugalczyków nie atakuje Hiszpan, lecz tylko rząd hiszpański z powodu jego zachowania się wobec tego napadu. I to zupełnie słusznie. Z tego samego powodu atakują rząd nie tylko socjaliści i republikańscy, lecz także wszystkie burżuazyjne stronnictwa z wyjątkiem karlistów.

Socjalistyczno-republikańska koalicja potępiła przy różnych sposobnościach zachowanie się rządu i jeszcze niedawno wyłożyła ministrowi powody swego protestu.

Socjalistyczno-republikańska mniejszość madryckiej Rady miejskiej wysłała notę protestującą do posła portugalskiego w Madrycie a tasama grupa w parlamencie przyłączyła się do niej.

Portugalska republika może być pewną, że znaczna większość hiszpańskiego ludu stoi po jej stronie i zwraca się przeciw rządowi hiszpańskiemu.

Rządy takie, jak prezydenta ministrów Canalejas, które postępują tak perfidnie w międzynarodowych sprawach, nie przynoszą zaszczytu żadnemu krajowi.

Przesilenie w Turcyi.

Żądanie Albańczyków.

Konstantynopol. Charakterystycznym dla trudnej sytuacji, w jakiej się rząd znajduje, jest fakt, że powstańcy albańscy w d. 29 lipca wysłali do sułtana telegram żądający rozwiązania Izby w ciągu 48 godzin. Sułtan odpowiedział telegramem, w którym zaleca cierpliwość.

Dwie maszyny piekielne.

Salonika. W bazarze w Koczana w wilajecie Kossowo wybuchły dwie maszyny piekielne. Skutek wybuchu był straszny: rannych i zabitych jest 40 osób. Szczegółów brak.

Zniesienie cenzury.

Konstantynopol. Cenzura depesz została ponownie zniesioną.

Enver bej o wojnie.

Berlin. „Vossische Zeitung“ wysłała do komendanta wojsk tureckich w Benghazi Enver beja telegram z zapytaniem, jak mu się powodzi, a dalej jak się ma jego wojsko i czy są widoki zawarcia pokoju. Na telegram ten nadeszła odpowiedź opiewająca:

„Osobiście i wojskowo powodzi się nam bardzo dobrze. Pokój nas nie obchodzi. Enver. Derna d. 29 lipca“.

Data telegramu z Derna wskazuje, że Enver bej znajduje się w bezpośredniej bliskości miejsc obsadzonych przez Włochów.

Przegląd polityczny.

Wzmocnienie przymierza francusko-rosyjskiego.

Bardzo prędko Wilhelm II otrzymał z Londynu odpowiedź na swój zjazd z carem w Porcie bałtyckim. Oto paryski „Temps“, który zwykle ma informacje z ministerstwa spraw zagranicznych, donosi, że przymierze francusko-rosyjskie, które dotąd obejmowało umowę co do współdziałania armij lądowych Francji i Rosji, zostało rozszerzone także na flotę obu państw. Stało się to niewątpliwie pod wpływem Anglii, która w ten sposób dąży do wzmocnienia swej pozycji na morzu Śródziemnym przeciw zbrojeniom morskim Austrii na rachunek Niemiec.

Nowa umowa ma zawierać dwa nader ważne dla polityki europejskiej punkty: pierwszy o danie Rosji wolnej ręki co do przejazdu jej floty przez Dardanele, drugi o przyrzeczeniu Rosji, że do porozumienia wciągnie też Włochy. Znaczący to, że w Paryżu i Londynie liczą na odstąpienie Włoch od trójprzymierza i na przyłączenie się do trójporozumienia, co faktycznie ma nastąpić w r. 1914, w roku wygaśnięcia traktatu między Austrią, Niemcami i Włochami.

Nowa umowa na razie ma dla Francji tylko teoretyczne znaczenie, ponieważ Rosja floty niema. Duma uchwaliła wybudowanie floty kosztem przeszło pół miliarda rubli, ale pieniądze te musi dopiero Francja pożyczyć.

Przegląd społeczny.

Zwycięski strejk robotników w fabryce maszyn firmy L. Zieleniewski w Krakowie. Po siedmiodniowym strejku firma zdecydowała się przystąpić do pertraktacji z robotnikami. Z zawarciem ugody w dniu 31 lipca robotnicy odnieśli świetne zwycięstwo. Najważniejszy postulat tj. zaprowadzenie minimalnych płac przeprowadzili w całości według przedłożonych żądań. Minimalne płace nie są wprawdzie zbyt wygórowane, a w porównaniu z innymi fabrykami są one dość niskie, ale jeżeli się uwzględni, że płace robotników wynosiły 24, 22 i 18 halerzy na godzinę, to uzyskane minimum płacy jest olbrzymim krokiem naprzód. Następujące minimalne płace odtąd obowiązują:

a) dla tokarzy w pierwszym roku po wyzwoleniu 30 h za godzinę;

b) dla tokarzy w trzecim roku po wyzwoleniu 40 h za godzinę;

c) dla ślusarzy w pierwszym roku po wyzwoleniu 30 h za godzinę;

d) dla ślusarzy w trzecim roku po wyzwoleniu 40 h za godzinę;

e) dla formierzy w pierwszym roku po wyzwoleniu 30 h za godzinę;

f) dla formierzy w trzecim roku po wyzwoleniu 45 h za godzinę;

g) dla modelarzy w pierwszym roku po wyzwoleniu 45 h za godzinę;

h) dla modelarzy w trzecim roku po wyzwoleniu 55 h za godzinę;

i) dla nowo przyjętych pomocników kowalskich ukwalifikowanych 36 h za godzinę;

j) dla pomocników do robót pomocniczych 28 h za godzinę;

Dla robotników, którzy już mieli wyżej wymienione minimum, uzyskano od 2 do 4 halerzy podwyżki płacy na godzinę. Oprócz tych korzyści został zaprowadzony cennik dla odlewaczy, który mieści w sobie 30 pozycji ustanowionych płac za poszczególne roboty. Dalej podczas gdy dotąd płacono 50 procent nadwyżki za nadobowiązkowe godziny dopiero od 13 tej godziny, to teraz każda 3-cia godzina nadobowiązkowa płaconą będzie 50% nadwyżką.

Jeżeli robotnik pracujący w akordzie nie mógł zarobić ponad zarobek dzienny, lub też obliczenie wypadło poniżej płacy dziennej, musi on otrzymać pełny oznaczony dla niego zarobek według płacy godzinowej. Monterzy otrzymali również pewne podwyżki przy pracy poza obrębem Krakowa. Personalny pomocniczy dla robotników zostanie powiększony. Organizacja, mężowie zaufania i biuro pośrednictwa pracy zostały uznane. Oprócz tych osiągnęli robotnicy wiele mniejszej wagi ustępstw.

Zwycięstwo to zawdzięczają robotnicy wyłącznie swojej silnej organizacji, która nawet w oczach wrogów znalazła uznanie. To powinno być dla robotników nietylko zachętą do wytrwania na dotychczasowej drodze organizacyjnej, ale zachętą do jej rozwoju i udoskonalenia, gdyż tylko tą drogą mogą osiągnąć możliwie najwyższe korzyści ze swej pracy.

Z uznaniem podnieść należy bezstronne stanowisko i inicjatywę pojednawczą inspektora przemysłowego p. Skrochowskiego w rokowaniach ugodowych.

Baczność robotnicy krawleccy! Z powodu nieporozumień cennikowych ostrzega się przed przyjazdem do Nowego Sącza, aż do odwołania.

Konferencja na Śląsku. W niedzielę, dnia 11 sierpnia odbędzie się o godzinie 8 rano w sali hotelu p. Tomsy w Polskiej Ostrawie konferencja mężów zaufania organizacji P. P. S. D. w bardzo ważnych sprawach. Uprasza się wszystkich członków komitetów miejscowych i powiatowych, jakoteż mężów zaufania P. P. S. D. i stow. „Siła“ z ostrawskiego, aby na tę konferencję punktualnie i bezwarunkowo przybyli.

Strejk kucharzy krakowskich. Organizacja kucharzy zwróciła się do komitetu zjazdu esperantystów z prośbą o ostrzeżenie członków zjazdu przed uczęszczaniem do restauracji, które odmówiły podpisania umowy cennikowej. Postanowiono wydać afisze po esperancku, malujące niesłychany wyzysk kucharzy w tych firmach i wzywające uczestników zjazdu o poparcie walki kucharzy krakowskich z nieznanym już chyba nigdzie w świecie cywilizowanym 16 godzinnym dniem roboczym.

W sprawie kucharza p. Wincentego Włosika, który podczas strejku nie porzucił pracy, sąd polubowny pod przewodnictwem tow. A. Tellera orzekł, że wobec tego, iż czyn p. Włosika wynikał nie ze złej woli, lecz z nieświadomości, że był on pod presją właściciela, będąc mu dłużnym 300 koron, że żałuje szczerze swego czynu, dobrowolnie poddał się sądowi, wyznaczonemu przez organizację, p. Włosik ma być ukarany tylko karą pieniężną w wysokości 22 koron. Kwotę tę przeznaczono na fundusz prasowy „Naprzodu“.



NAJTANIEJ W KRAKOWIE — obecnie tylko
GRODZKA Nr.

**Pierścionki zaręczynowe i ślubne — Łańcuszki,
zegarki, zegary, budziki, oraz wszelkie wyroby złote i srebrne**

EMIL GOLDWASSER W KRAKOWIE
UL. GRODZKA 25.

25

W POBLIŻU MAGISTRATU

TELEFON Nr 2361.



**WARTOŚCIOWE
PODARKI**

Cukiernice, koszyki,
srebro stołowe,

papierośnice — oraz wszelkie wyroby
z chińskiego i prawdziwego srebra.

Bogato ilustr. cenniki wysyłam darmo

KRONIKA.

Sobota 3 sierpnia.

Nowiny krakowskie.

Wycieczka w Tatry, czterodniowa, organizowana przez krakowskie Robotnicze Kółko turystyczne, wzbudziła wielkie zainteresowanie w kołach towarzyszych i towarzyszek. Zgłosiło się na razie około 10 osób; pozatem przyłączy się młode kółko drukarskie, które również wybiera się w Tatry. Napływa trochę zgłoszeń od zamiejscowych. Wycieczka zabawi w górach 4 dni: 15 (święto), 16, 17 i 18 (święto) sierpnia. Wyjazd z Krakowa o godz. 12 w nocy we środę 14 sierpnia. Z noclegów jeden odbędzie się pod gołym niebem (prawdopodobnie w dolinie Niewcyrki). Należy wziąć zapasową bieliznę, ciepłe ubranie, grube pończochy, dobrą laskę i torbę. Koszta około 25 koron (z koleją). Zgłoszenia przyjmuje codziennie tow. Widliński (od godziny 7^{1/2}—8^{1/2} w Związku, Filipa 2), także na piśmie. Tura była już ogłoszona przed tygodniem; ewentualnie będzie zmieniona (nieco ułatwiona w razie potrzeby). R. K. T. oczekuje licznego zgłaszania się towarzyszy zamiejscowych. Odznaki dla wycieczkowców wydane zostaną na dworcu przy odjeździe.

Wycieczka do Skąty Kmity. „Związek pracowni biurowych” urządzi wycieczkę w niedzielę 4 b. m. o godz. 1¹⁵ po południu. Punkt zborny w poczekalni II klasy na dworcu.

Nowa linia tramwajowa. Na wczorajszym posiedzeniu komisji reambulacyjnej w sprawie budowy linii tramwajowej między trzecim mostem przy ul. Starowiślniej a kościołem Salwatora na Zwierzyniecu, odczytano postulaty właścicieli realności ze Zwierzynca, przedstawione w piśmie, domagającym się przedłużenia linii tramwajowej do rogatki bielańskiej i Woli Justowskiej. Komisja oświadczyła, że w razie przypuszczalnej rentowności linii tramwajowa może będzie przedłużona aż do wspomnianych punktów. Przyjęto do wiadomości postulaty ministerstwa kolejowego, oraz ministerstwa wojny, następnie członkowie komisji udali się na Zwierzyniec, przeszli trasę tramwajową od kościoła Salwatora aż do plant u wylotu ul. Zwierzynieckiej, a następnie aż do trzeciego mostu na Wiśle.

Restauracja wieży ratuszowej. Sekcja ekonomiczna na czwartkowym posiedzeniu przeznaczyła kwotę 24.000 K na roboty przy restauracji wieży ratuszowej, jako uzupełnienie zasiłku udzielonego przez Kasę oszczędności, oraz poleciła magistratowi wnieść petycję do sejmu i centralnej komisji konserwatorskiej o udzielenie wydatnej subwencji na ten cel, a zarazem zwróciła się do prezydium miasta, aby delegowało jednego z urzędników budownictwa miejskiego celem współdziałania i administracji przy robotach około odnawiania wieży ratuszowej, oraz jako referenta na komisji.

„Wesoła Jama”. Na Wystawie architektonicznej próbowano urządzić jakąś rozrywkę dla tej publiczności, która zwiedza ją wieczorami. Wybudowano milutką salkę teatralną i — po nieudalym eksperymencie z „teatrem ludowym” — osadzono w niej kabaret lwowski „Wesołą Jamę”. Ludzie się tam dobrze bawią, tembardziej, że w salce można zjeść, wypić i zapalić, co dla publiczności krakowskiej jest prawie nowością. Szkoda, że publiczności tej jest tak mało. Ale kilka słów o programie: Są w „Wesołej Jamie” siły swojskie i obce, są występujący z większym i mniejszym smakiem artystycznym, są nawet tacy, którzy cały swój repertuar opierają na — polityce. Siła sile nierówna — także w kabarecie. Np. p. Wyrwicz, którego nazwisko figuruje wszędzie, gdzie jest dobra zabawa, w swoich komicznie-poważnych występach staje się coraz bardziej specjalistą, jakiego nie spotkać gdzieindziej; jego typy swojskie-krakowskie są znakomicie wystudowane, a że wszystkie są z życia wzięte, zatem i prawdziwe. P. Danielewski, dyrektor, śpiewa „piosenki aktualne” i znakomicie karykaturuje Yvette Guilbert. Pod adresem p. Danielewskiego zwracamy się z prośbą, aby w swej piosence o „markach pruskich” skreślił ustęp o „strejkach w Łodzi”;

jako Królewski wie p. D. dobrze, że zestawienie strejków z markami pruskimi jest conajmniej niesmaczne.

Kto chce prawdziwie się zabawić i nawet jeszcze na kilka minut przed północą wrócić do domu, niech pospieszy do „Wesołej Jamy” w dniu 8 b. m. na benefis Wyrwicza. Wszyscy wyrażają nadzieję, że Wyrwicz w swym dniu honorowym przejdzie siebie samego.

Wycieczki kolejarzy na Wystawę odbędą się w niedzielę, wtorek i czwartek o g. 3^{1/2} popołudniu. Punkt zborny w lokalu grupy ul. Zacisze 12. — Wstęp 30 hl. od osoby.

Samobójstwo. We czwartek 1 b. m. o godz. 9 wieczór wyskoczyła z kurytarza II. piętra budynku mieszczącego magazyny wojskowe przy ulicy Rakowickiej żona naczelnika magazynów p. Krotchwila i zabiła się na miejscu. Powodem nieszczęśliwej małżeńskiej.

Kratochwilowa wyszła za mąż przed sześciu laty. Liczyła obecnie lat 26, mąż zaś jej liczy lat 65, była więc prawie 40 lat młodszą od niego. Pochodziła z miasteczka Stein w Austrii Dolnej. Mąż jej był ogromnie o nią zazdrosny i robił jej ustawicznie sceny zazdrości, które tak ją rozdrażniały, że przed rokiem opuściła męża i wróciła do matki do Stein, gdzie bawiła przez 2 miesiące. Dopiero na prośby matki zdecydowała się wrócić do męża, ale wraz z matką, która była u niej w Krakowie przez dwa miesiące.

We czwartek wieczór miał się odbyć w pewnej restauracji przy ul. Zielonej, wieczór towarzyski, urządzony przez p. Krotchwila dla urzędników magazynów wojskowych. W zabawie miało wziąć udział także kilku oficerów czynnych i rezerwowych, zaproszonych przez niego. W ostatniej chwili jednak p. Kratochwil się rozmyślił i oświadczył, że na zabawę nie pójdzie i że żona również musi pozostać w domu. P. Kratochwilowa była już ubrana i gotową do wyjścia. Z tego powodu przyszło między małżonkami do gwałtownej sprzeczki. Po tym przykrym epizodzie wybuchła gwałtownym płaczem, zdjęła gwałtownie kapelusz, skoczyła na okno i rzuciła się z II piętra na dziedziniec.

Wezwano wojskowe pogotowie ratunkowe, lekarz jednak oświadczył, że w tak ciężkim stanie nie może przewieźć do szpitala. Potem wezwano cywilne pogotowie ratunkowe, ale było już za późno, gdyż lekarz stwierdził śmierć.

Festyn niedzielny na wystawie architektonicznej będzie zupełnie oryginalny, jakiego jeszcze w Krakowie nie widziano. P. inż. Żeleński urządzi na nim igrzyska w rodzaju angielsko-amerykańskim, bardzo ciekawe. Nagrody stanowią przedmioty istotnie wartościowe. Festyn skończy się dopiero 5 sierpnia.

Samobójstwo dwu kobiet w Wiśle. Pisma lwowskie donoszą, że w tym samym czasie, kiedy siostry Wylazłowskie ginęły w Wiśle śmiercią samobójczą, odbywała się przeciw nim rozprawa sądowa o niedozwolone zbieranie składek. Sędzia wydał wyrok uwalniający. Otrzymał on przed rozprawą list, w którym siostry przyznają się do zarzuczonego im czynu, tłumacząc się straszną nędzą.

Nożownik. Na ul. Dietlowskiej przyszło wczoraj do bójk między szewcem Kurkiem a Kantorczykiem, w czasie której ten ostatni dobył noża i zranił nim Kurka dwa razy w głowę, raz w ramię, a raz w piersi. Ostatnia rana jest niebezpieczną, gdyż nóż dosięgnął płuc. Kurka przewieziono do szpitala.

„Ustredni banka ceskych sportelen” (Centralny bank czeskich kas oszczędności) w Krakowie otwiera w najbliższym czasie Zakład filialny w Bielsku-Białej przy głównej ulicy miasta Bielska.

Pod adresem dyrekcji kolejowej. Jak banmistrz kolejowy Burdział sprawuje swój urząd, świadczy fakt, że ubrań dla służby, które jeszcze w kwietniu miały być wydane, do dzisiaj nie rozdał i leżą one w budce służbowej przy Bonarce, ponieważ wierząc się do reszty, zaś służba święci kolanami i łokciami ku większej chwale gospodarki kolejowej w Galicyi. Burdział okazał swą „sprężystość” w podstępem wyrzuceniu strażnika z budki Nr 47, w której się sam ulokował, a koszta tego poczuje skarb kolejowy. P. Burdział, chociaż sam służby należycie nie robi, każe sobie książki służbowe strażników przynosić do domu, zamiast iść na kontrolę i na miejscu podpisać. W ten sposób widzi

Burdziel, jak służba idzie, a mimo to na kary podaje.

Skutki upicia się. Jan Taborski, służący w „Sokole”, upił się wczoraj, wziął karabin i strzelił do siebie, jednak strzały chybiły.

Uniwersytet ludowy Im. A. Mickiewicza (ul. Szewska 16, I. p.).

Czytelnia czasopism otwarta codziennie od godz. 12—1 w południe i od 5—9 wieczorem. Biblioteka otwarta w dni powszednie od godz. 6—9 wieczorem. Biuro otwarte od 6—7 w dni powszednie.

Repertuar teatru miejskiego.

Sobota: „Jej adjutant”.
Niedziela popołudniu: „Cyganerya”.
Niedziela wieczór: „Noc w Wenecyi”.
Poniedziałek: „Cnotliwa Barbara” (nowość), operetka w 3 aktach Oskara Nedbała.
Wtorek: „Cnotliwa Barbara”.
Środa: „Cnotliwa Barbara”.
Czwartek: „Wróg kobiet”.

Repertuar teatru w parku Krakowskim.

Sobota: „Gorąca krew”.

Z kraju.

Zgromadzenie w Drohobyczu. W niedzielę 28 lipca odbyło się publiczne zgromadzenie z porządkiem dziennym: „Sprawozdanie z działalności klubu polskich posłów socjalno-demokratycznych. Mimo deszczu zgromadzenie było bardzo liczne. Referowali posłowie tow. Hudec i Moraczewski. Pierwszy przedstawił znaczenie parlamentu dla ludu, pracę posłów socjalistycznych we wszystkich ważnych sprawach ludowych, jak zmniejszenie drożyzny środków spożywczych, mieszkań i węgla, ubezpieczenie społeczne, sprawa dróg wodnych, i omówił stanowisko większości rządowej w parlamencie, a w szczególności Koła polskiego i klubu ukraińskiego, który w ostatnim czasie zupełnie zerwał ze swym dawnym radykalizmem. Tow. Moraczewski mówił o stanowisku klubu polskich posłów socjalistycznych wobec służby państwowej i urzędników i przedstawił przebieg prac parlamentu w sprawie pragmatyki służbowej i poprawy bytu służby państwowej. Po wyczerpujących wywodach mówców, nagrodzonych hucznymi oklaskami, uchwalono jednogłośnie następującą rezolucję:

Zebrani dnia 28 lipca na wiecu w Drohobyczu przyjmują z uznaniem sprawozdanie posłów Hudeca i Moraczewskiego z działalności klubu polskich posłów socjalno-demokratycznych w parlamencie i wyrażają posłom socjalistycznym, jako jedynym rzeczywistym obrońcom spraw ludowych, gorące podziękowanie za ich pracę.

Z zaboru rosyjskiego.

Sytuacja przemysłowa w Łodzi. Ostatnimi czasy, po długotrwałej, ciężkiej sytuacji, daje się zauważyć pewne ożywienie w dziedzinie przemysłowo-handlowej. Z dniem każdym przybywają kupcy rosyjscy i czynią dość znaczne zamówienia. Daje to powód ludziom, chodzącym w okularach różowych, do wysnuwania wniosków o zmianie położenia ogólnego na lepsze. Tymczasem tak jeszcze nie jest. Przyjazd i zamówienia, nawet dość znaczne, kupców rosyjskich nie są jeszcze zapowiedzią zmiany położenia. Nie można z tego wróżyć ożywienia w przemyśle na całej linii. Najlepiej stoją, jak zwykle, wielkie fabryki, bo te nie odczuwają tak dotkliwie zastoju, jak większość zakładów przemysłowych, a nawet są takie, które w chwili obecnej budują nowe pawilony fabryczne i nowe oddziały. Tymczasem zaś inni skracają produkcję, zmniejszają liczbę rąk roboczych, a nawet myślą o likwidacji.

Ze świata.

Teatr jako miejsce agitacji. Agitacja za powszechną służbą wojskową w Anglii odbywa się w dość oryginalny sposób, bo za pomocą przedstawień teatralnych. W teatrach londyńskich i prowincjonalnych wystawiają obecnie sztukę „Naród uzbrojony”, której tendencja jest po myśli twórców projektu o powszechnej służbie wojskowej. Skauci i sympatycy projektu tłumnie przybywają do teatru i „robią nastrój”, publiczność klaszcze w dłonie — i powoli idea powszechnej powinności wojskowej nabywa w Anglii coraz więcej zwolenników.

Skandal policyjny w Nowym Jorku. Z Nowego Jorku donoszą: Aresztowano Levisa, który zamoro-

B. Schönberg — urządza posezonową —
Sprzedaj Resztek
Skład sukna i materiałów angielskich
Kraków, Grodzka 39 na ubrania, spodnie itp., także na kostiumy damskie — po znacznie niższych cenach.

dował Rosenthala. Dowiedziono, że porucznik policyi Becker odwiedził po dokonaniu morderstwa jednego ze sprawców morderstwa, Rosego, w jego kryjówce.

Katastrofa budowlana. W Norymberdze podczas wczorajszej katastrofy przy budowie fabryki zginęło 11 osób, a 35 jest rannych. Brak jeszcze 4 robotników. Z pod gruzów dał jeden robotnik znać, że nie jest ranny. Konstrukcja żelazna runęła podczas próby obciążenia.

B. GABRYELSKA. Kraków, kupuje, sprzedaje i najmuje — fortepiany, pianina, harmonie i **plano** — krajowe i zagraniczne, nowe i przegrane — za gotówkę i na spłaty — bez zaliczki.

TELEGRAMY

z dnia 3 sierpnia.

Proces o zamach na Cuvaja.

Zagrzeb. Wczoraj przesłuchiowano oskarżonego Badagicza, ucznia szkoły handlowej. Wiedział on o zamiarze Jukicza, nie wiedział jednakże, kiedy Jukicz ma zamachu dokonać, nie mógł więc temu zapobiedz. Maszynę piekielną otrzymał Jukicz nie od serbskiego oficera, lecz od członka bandy bułgarskiej. Zapytany co do sprzeczności obecnych zeznań z poprzednimi oświadcza oskarżony, że zeznania poprzednie podpisał „en bloc”, ponieważ oświadczone mu, że niema czasu na odczytywanie protokołu.

Przewodniczący kazał to zaprotokołować. W sprawie odwiedziny studentów w Belgradzie postawił prokurator pytanie, czy przyszło do demonstracji przeciw monarchii?

Bogadicz zaprzeczył temu.

Obrońca Budisavljevicz woła: Przestań pan podobnych pytań, to nie jest proces o zdradę stanu.

Przewodniczący przywołał obrońcę do porządku.

Oskarżeni Narantiez i Dolencz nie poczuwają się do winy, oświadczają jednakże, że solidaryzują się z rewolucyjnymi ideami Jukicza. Na tem zakończono przesłuchanie oskarżonych i przystąpiono do przesłuchania świadków.

Pierwszego przesłuchano sekretarza komisarza królewskiego Pavlicza, który był świadkiem zamachu. Przedstawił on sprawę zgodnie z aktem oskarżenia, podobnie jak i inni dalsi naoczni świadkowie.

Łamistrejki pod opieką policyi.

Insbruk. Wczoraj przybył tu dla złamania strejku robotników stolarskich transport łamistrejków z Hamburga i pod konwojem policyi udał się do miasta. Przed dworcem strejkujący urządzili przeciw łamistrejkom demonstrację.

Koniec strejku robotników dokowych.

London. Komitet strejkowy robotników dokowych oświadcza, że wczoraj blisko 70% robotników podjęło pracę. Komitet zbierze się dopiero we środę i rozwiąże się formalnie.

Cholera.

Witebsk. W okolicy zdarzyło się dotąd 17 wypadków cholery. W ostatnich 2 dniach nie było nowego wypadku.

Znalezienie zwłok p. Szystowskiej.

Zakopane, 2 sierpnia.

Jak pisaliśmy już, wyprawa po zwłoki p. Szystowskiej wyruszyła wczesnym rankiem w dniu 2 sierpnia. Uczestnicy wyprawy nieśli z sobą haki, łopaty, liny, pętle, potrzebne do wydobywania ciała. Nadto wzięto ze sobą środki dezynfekcyjne; ciało leżało na miejscu 25 dni, zatem można było spodziewać się, że jest w stanie zupełnego rozkładu.

P. Maryusz Zaruski opowiada o wydobyciu zwłok w sposób następujący:

„Z Zakopanego wyruszyliśmy o godz. 7:30 rano. Przyszedłszy pod piarg ja, BednarSKI, Wawrytka i Obrochta, oraz wachmistrz żandarmerji Wojezuk, udaliśmy się na miejsce, gdzie

leżały zwłoki, reszta zaś wyprawy pozostała na piargu. U podnóża skały pozostała znaczna część publiczności.

Boso lub w trzewikach skalnych dotarliśmy ku zwłokom, które już się rozkładały. Znaleziliśmy je jednak w stanie o wiele lepszym, aniżeli można było przypuszczać ze względu na to, że zwłoki leżały tam przez 25 dni“.

Leżały one na progu skalnym, głową w dół. Na pierwszy rzut oka widać było straszne potłuczenia, jakie odniosło ciało, obijając się o wysoki skał. Położenie zwłok i obrażenia widoczne wskazywały, że droga śmiertelna, jaką odbyły, była daleką. Nieszczęśliwa, runąwszy w przepaść, musiała uderzać się o wystające głązy; oczywiście jest, że już pierwsze uderzenie takie mogło, a prawdopodobnie musiało być śmiertelne. Sądząc po miejscu, z jakiego prawdopodobnie s. p. Szystowska spadła w przepaść, można wnioskować, że ostatnie odbicie się od skały przed pozostaniem na progu było najsilniejsze i zwłoki mogły przebiec w niem około stu metrów w dół i w bok. Upadły na małą płaszczyznę i zatrzymały się tam, niewidzialne bezwzględnie z dołu, zaś z góry tylko wtedy, gdy patrzący wychyli się na linie poza krawędzie skał.

Głowa p. Szystowskiej była zupełnie strzaskaną, ręce i nogi, oraz wszystkie kości miała połamane. Ciało znajdowało się w takim rozkładzie, że nie można go było rozpoznać. Poznano ją tylko po sukni. Znaleziono też woreczek p. Szystowskiej, w którym znajdowało się trochę czekolady. Pozatem nie było więcej żadnego pożywienia. Znaleziono też notesik, w którym p. Szystowska zapisywała szczegóły geograficzne wycieczki. Ostatnia notatka pochodzi z 8 lipca, w której p. Szystowska pisze: „Przechodzimy koło Krzesanicy“.

Uczestnicy wycieczki, jak już wyżej wspomniano, spodziewali się, że wobec ciężkich obrażeń i spodziewanego silnego rozkładu, zwłoki będą znajdowały się w fatalnym stanie; tymczasem chłód powietrza, oziębianego płynącą w żlebie bardzo zimną wodą i niedalekim śniegiem, wpływał widocznie na lepsze zakonserwowanie szczątków śmiertelnych ofiary.

Przystąpiono do ostatecznego wydobywania zwłok. Ciało owinięto w przywiezioną w tym celu ceratę, twarz osłonięto również, następnie zaszyto zwłoki w płótno i opasano linami. Powoli spuszczano ten smutny ciężar w dół na płaty śniegu, biejące poniżej w głębokości około 100 metrów. Przez płaszczyznę tę trzeba było zwłoki przesunąć, i tak po dłuższej pracy, zabezpieczając liny wbijanymi hakami, dostano się na piargi. W dolinie czekał wóz z trumną, do której złożono ciało.

Już po drodze spotykała wyprawa snującą się grupki, gdyż wiele osób z Zakopanego wybrało się w góry, aby towarzyszyć zwłokom po ich wydobyciu. Gromadki te dotarły do doliny; niektórzy z pośród przybyłych pomagali wyprawie ratunkowej w jej pracy. W drodze powrotnej również spotykano grupy idących, które przyłączyły się do pochodu żałobnego. Po trudnej dla wozu drodze, jadąc powoli, dotarto do Zakopanego o godzinie 5 po południu, tak, jak to było przewidziane. Zwłoki zostały umieszczone w kostnicy na cmentarzu.

Pogrzeb ofiary Tatr odbędzie się prawdopodobnie w poniedziałek. Rozstrzygnię o tem rodzina, która ma przybyć w niedzielę do Zakopanego. Wątpliwem jest wszakże, czy obok dalszych krewnych, przybędą także rodzice nieszczęśliwej, przynębieni i złożeni niemocą po strasznym nieszczęściu, jakie ich dotknęło.

Fakultet międzynarodowy pedologii.

Na zeszłorocznym pierwszym kongresie pedologicznym wielu mówców nacisk kładło na konieczność utworzenia katedr pedologii przy istniejących uniwersytetach. Jednocześnie na kongresie tym skonstatowano, że rozwój pedologii posunął się tak daleko i że pedologia obejmuje tyle różnorodnych gałęzi wiedzy, wkra-

czając w dziedziny pedagogii, higieny, medycyny, prawoznawstwa itd., że o katedrze pedologii mówić niepodobna. Raczej miejsce jest tu na szereg katedr, na fakultet, obejmujący całość kształtu wiedzy o dziecku.

Przed rokiem dopiero rzucona publicznie myśl weszła już w życie. W Belgii, tej ojczyźnie instytucyj międzynarodowych i w kraju, gdzie dozwolone jest jednostkom i grupom prywatnym zakładanie uniwersytetów, powstaje w roku bieżącym fakultet międzynarodowy pedologii, którego właściwą inicjatorką i kierowniczką jest rodzaczka nasza, dr I. Joteyko.

Fakultet pedologiczny wydawać będzie swym słuchaczom dyplomy o wartości nie tylko moralnej, ale i naukowej. Fakultet wszczął już rokowania o przyznanie jego dyplomom prawa równoznaczności i wiele uniwersytetów zwróciło się do fakultetu z podobną propozycją. Dyplomy będą dwojakie: licencyat i doktorat nauk pedologicznych. Kurs będzie trzyletni.

Nie będziemy tu przytaczali szczegółów programu nauk w nowym fakultecie i zaznaczymy tylko, że osobom zainteresowanym dyrekcja fakultetu na żądanie przysyła program dokładny.

Po czternastoletniej pracy kierowniczej w „Kazimierowskiem“ laboratorium psychologicznym przy uniwersytecie w Brukselli, po współpracownictwie w instytucie psychologicznym Solvay'a, dr Joteyko oddaje się całkowicie działalności pedologicznej.

Już przed trzema laty dr Joteyko założyła w Brukselli seminaryum pedologiczne, w którym pracowali pedagogowie z różnych krajów. I praca ich nie pozostała bezowocną, o czem można było przekonać się na kongresie zeszłorocznym.

To seminaryum było jednak tylko zarodkiem fakultetu, powstającego w roku bieżącym.

W fakultecie pedologicznym dziecko badane będzie pod wszystkimi względami, łączącymi się w całość nierozdzielną ze środowiskiem biologicznym i społecznym, w którym dziecko się rozwija. Przedmiotem badań będzie dziecko normalne przedewszystkiem, następnie dziecko niedorozwinięte i anormalne, dziecko obłąkane i dziecko zbrodnicze.

W program fakultetu wchodzi kursy i konferencye, szkoły specjalne, seminarya i laboratoria, w liczbie czterech: pedologiczne, psychologii eksperymentalnej, fizjologiczno-antropometryczne i chemiczne.

Ciało profesorskie składać się będzie ze specjalistów Belgijczyków i cudzoziemców.

Rozmaitości.

Issa Boljetinac. — Rozwielmożnienie się falsyfikatów.

Jednym z najbardziej rozgłośnych imion w Albanii jest nazwisko Issy Boljetinaca, które rozbrzmiewa na wszystkich ustach zawsze wtedy, gdy sztandar buntu przeciw Turkom jest podniesiony. Piętnaście lat mija, jak trzydziestoletni wówczas wódz Albańczyków wyjęty został przez Turków z pod prawa, był bowiem, jak wielu jego rodaków, szlachetnym hersztem rabusiów. Issa miał wtedy na sumieniu śmierć wielu ludzi, lecz mord popełniając, był w zgodzie z prawami swego plemienia. I myślał nawet o nowych mordach. Bo przecież nie tak straszego nie uczynił... Zabijał tylko morderców swych braci, szwagrow i innych krewnych, co było jego prostym obowiązkiem, wynikającym z prawa zemsty. Czyny te zyskały mu wśród ziomeków wielkie uznanie i szacunek. Lecz władze tureckie nie podzielały zapartywan ludności, poczytały Issę za zwykłego mordercę i rozpoczęły poszukiwania za nim, by prawem przepisana wymierzyć mu karę. Lecz Issa kpił sobie z grób i śmiał się z nagrody, jaką za głowę jego obiecano. Mieszkanie jego było istotną twierdzą z granitu w dzikim i niedostępnym Boljetinie. Okiennice w tej twierdzy, to ciężkie głązy na żelaznych zawiasach. Z wieży wysoko ponad twierdzą wznoszącej się, strażnik sygnalizuje cokolwiek podejrzanego w okolicy dostrzeże, a wystarczy, by Issa parę razy strzelił na alarm, a w jednej chwili towarzysze jego z okolicy się zbiegną. Grożono mu, że zostanie ujęty, gdy się zjawi

Konsum robotniczy „Naprzód“
w Krakowie, Dębni, ul. Pocztowa 17.

Poleca wszystkie
artykuły spożywcze
:: i do domowego ::
użytku potrzebne.

Zamówienia towarów z odstawą do domu przyjmuje się w Administracji „Naprzodu“, ulica Filipa I. 11 lub w Związku Stow. robotniczych, ul. Filipa 2, II p.

w Mitrowicy. Lecz Issa z grózb sobie nie robiąc, dwa razy w tygodniu przyjeżdżał do Mitrowicy, i to nie chyłkiem, ni w nocy, lecz w biały dzień, na koniu, świetnie przybrany, a uzbrojony od stóp do głów w otoczeniu tak samo zbrojnych pół setki swych zwolenników. I chociaż Mitrowica jest siedzibą dużego garnizonu wojska, nie było nikogo, kto by rękę na Issę podnieść śmiał.

Tak to trwało, aż Abdul Hamid wydał amnestię, pod którą i Boljetinac podpadał. Właściwie cała amnestya tylko dla niego została ogłoszona. Abdul Hamid znał swoich ludzi. Issa postanowił pogodzić się z swymi wrogami, czego też dokonał, ofiarując za każdego zamordowanego, stosownie do jego wieku, 12 do 36 funtów tureckich. Issa był człowiekiem zamożnym, ponieważ sułtan dał mu w dzierżawę kamieniołom w pobliżu Boljetiny i przyznał mu prawa urzędnika wraz z płacą 600 funtów. W ten sposób z herszta zbrojów uczynił Abdul Hamid podporę prawa i państwa...

Lecz dni Abdul Hamida były już wówczas policzone, przyszedł jego upadek, a [równocześnie oświadczone Issie, że nie może liczyć na żadne przywileje, cofnięto mu pensję i odebrano kamieniołom. Gdy zaś Issa opowiedział się wskutek tego przy zdeponowanym sułtanie, ogłoszono go reakcyonistą i znowu wyjęto z pod prawa. Całe bataliony maszerowały przeciw jego twierdzy w Boljetinie i wreszcie udało się Turkom wśród wielu strat zdobyć górska fortecę i z ziemią ją zrównać. Lecz Issy nie pochwycono. On uciekł i walczył dalej pojawiając się to tu, to tam, a gdy zwolenników jego wygubiono, uciekł do Czarnogóry. Jednak znów wkrótce się ukazał w ojczystych stronach i znów jego nazwisko jest hasłem buntu.

Jedną z charakterystycznych cech produkcji kapitalistycznej są falsyfikaty, które zdobyły sobie już dziś zupełne prawo obywatelstwa. Utarta nazwa jakiegoś produktu bynajmniej nie odpowiada jego istocie; używa się tę nazwę chyba po to jedynie, aby zwabić naiwnych nabywców. Tak np. „selskinowy“ żakiet, który kosztował życie dwudziestu królików, broń Boże nie nosi nazwy żakietu ze skórek króliczych, nazywa się szumnym żakiem z „selskinów hudsonskich“, chociaż na Ziemi Hudsona selskinów wcale niema i nie było. Niedawno sąd w Paryżu rozpatrywał skargę jakiegoś zawodzonego żonkosia, który obdarzył swą żonę takim właśnie „selskinsmi Hudsonskimi“, kupionymi za 1200 franków. Okazało się, że są to najpocześniejsze nasze króliki. A więc skarga sądowna! Handlarz skór nie przeczył wcale, iż nabyte skóry są falsyfikatem, oburzała go jednak bezpodstawność skargi. „Dziwni ludzie, za marne 1200 fr. chcą mieć prawdziwe selskiny ochotskie lub kameczackie. Każdy, kto za tak niską cenę kupuje, powinien być z góry przygotowanym, iż

nabywa falsyfiat“ — powiada kupiec. Na zapytanie sędziego, czemu używa się w takim razie nazwy „selskin“, kupiec tłumaczy poważnie, iż nazwy, jak „selskin Hudsona“, lub „Colombia electric“ używa się w handlu dla zachęcenia publiczności do kupowania, gdyż nazwa „futro królicze“ odszczęcałaby wielu. Na naiwności kupujących dobrze wychodzą kupcy — wystarczą nadać czemuś szumną nazwę — cena rośnie w dwójnasób. I argument taki zostaje przez sąd uznany,

Ze stowarzyszeń i zgromadzeń.

Ogłoszenia o zgromadzeniach i zebraniach można umieszczać tylko za opłatą 40 halerczy od jednorazowego ogłoszenia. Zapowiedzi balów, zabaw i przedstawień kosztują 1 koronę za jednorazowe ogłoszenie.

* Zebranie poufne członków Stow. „Wzajemna Pomoc“ emigrantów-Polaków z zaboru rosyjskiego w Krakowie odbędzie się w niedzielę 4 sierpnia o godz. 10 rano w lokalu Uniwersytetu ludowego (ul. Szewska 16 I p.). Zebranie zwołane zostaje na podstawie § 2 ust. o zgromadzeniach.

* Chór Robotniczy w Podgórzu odbywa próby śpiewu każdego tygodnia we środy i piątki wieczór od godz. 8—9^{1/2}; chór kobiecy we środy wieczór od 7—8 i w niedzielę przed południem od 11—12.

Wpisy do chóru kobiecego lub męskiego przyjmuje się chętnie w godzinach prób śpiewu w Domu Robotniczym (plac Serkowskiego 11).

Komunikaty lwowskie.

* Bacność młodociani handlowcy! Dnia 6 sierpnia we wtorek o godz. 8 wieczorem odbędzie się publiczne zgromadzenie młodocianych handlowców w lokalu centralnego związku pomocników handlowych (Rynek 8). Na porządku dziennym: 1) Szkoły uzupełniające, 2) Organizacja, 3) Wnioski.

* Blura stow. kraj. i grupy Związku Centralnego Lwów 95 oraz redakcja i administracja „Robotnik Kafilarski“ przeniesione zostały na ulicę Zieloną l. 4.

* Poufne zgromadzenie browarników i bednarzy, odbędzie się dnia 4 sierpnia w niedzielę o godz. 3 popołudniu, w lokalu stow. „Praca“ przy ulicy Szopena l. 7.

NADESŁANE.

Dr B. Wojciechowski, ginekolog, powrócił.

ZAKŁAD DENTYSTYCZNY M. Fischera

Kraków, ul. Kolejowa 2 (obok dworca kolejowego).

Telefon Nr. 2033.

Wykonuje według najnowszej metody wszelkie w zakres dentystyczny wchodzące roboty po cenach przystępnych.

Młody człowiek,

chcący uczestniczyć w istniejącej oddawna fabryce w Krakowie, a mogący zastąpić właściciela, także bez fachowych wiadomości, jednakże znający buchalterię, może wstąpić jako ew. spółnik z kapitałem do 10 000 K, który mu przyniesie 25% zysku. Zgłoszenia listowne do Działu inserat. „Naprzodu“, Kraków, ul. Floryańska 55, pod „Fabryka“.

Dr Leib Landau

otworzył

kancelaryę adwokacką w Przemyślu
ul Jagiellońska Nr. 43.

Piece i kuchnie kaflowe krajowe i zagraniczne dostarcza po umiarkowanej cenie
MICHAŁ HALIBEJ, Lwów, ul. Grodecka L. 10.

ŻIVNOSTENSKA BANKA FILIA WE LWOWIE

ulica Trzeciego Maja L. 2.

Wpłacony kapitał Fundusze rezerwowe
akcyjny: przeszło
K 80,000,000 K 22,000,000

Stan wkładek na książeczki naszego Zakładu wynosi z końcem kwietnia r. 1912
K 123,298.314.21

Oprocentowujemy wkładki na książeczki po 4^{1/4}%

i wypłacamy dziennie do

K 5.000 bez wypowiedzenia.

Wydajemy przekazy na Amerykę i załatwiamy tamże wszelkie sprawy pieniężne nader korzystnie.

CZESŁAW HINZINGER

biuro techniczne

dla urzędzeń maszynowych i budowlanych.
Maszyny — narzędzia — artykuły techniczne.

Lwów, ul. Kraszewskiego L. 25.

Panna zdolna z dłuższą praktyką w handlu papierowo-galanteryjnym zostanie natychmiast przyjęta. Zgłoszenia pod S. A. 10. do biura ogłoszeń Feliksa Stattera ul. Floryańska 55.

Zdolnych rymarzy poszukuje Paul Klimo Nflg Stefan Muliczky Beszterczabanya, (Węgry).

Malarzy pokojowych i lakierników poszukuje Karol Romański, Czarna Wieś, ulica Misiorowskiego.

Urzednikom państwowym udziela się pożyczek długo i krótko terminowych na dogodnych warunkach. Zgłoszenia pod „Moravia“ do biura ogłoszeń Feliksa Stattera, Kraków, ul. Floryańska 55.

Parcela 670 sążni, leżąca obok ogrzewalni kolejowej w Prokocimie, dwa fronty po 24 metrów szerokie, z wolnej ręki do sprzedania. Wiadomość u właściciela, Podgórze, ul. Rękawka 14.

Lokal frontowy, bardzo odpowiedni na biuro, w Ryнку gł. Linia B-C 33, I. p., z 3-ma wchodami, od 1 lipca bardzo tanio do wynajęcia. Wiadomość u firmy Gramofonów, Weksler, Floryańska 25.

Pierścionki

zarczynowe, obrączki, wszelkie wyroby ze złota i srebra, oraz przeróbki i naprawy uskutecznią najtaniej
Józef Limanowski, Lwów, Szajnochy 1.

4 lub 3 pokoje frontowe kuchnia i przedpokój, elektryczne i gazowe oświetlenie, łazienka, zaraz do wynajęcia. Wiadomość D. Buchner, Kraków, Stradom 23.

200 do 400 kor.

może każdy zdolny i wymowny zarobić w każdej miejscowości przy sprzedaży bardzo pokupnego artykułu.

Oferty uprasza się nadsyłać:
Poste restante Kraków 400.

Noszone

już ubrania męskie jak n. p. palta zimowe, ubrania marynarkowe od kor. 14— wyżej Wypożycza również ubrania po kor. 3—. Henryka Weinberger, Wiedeń, I., Singerstrasse 10 I piętro. — Telefon Nr. 9101.

Story i żaluzye

najnowszej konstrukcji, po bardzo przystępnych cenach poleca
WŁ. PĘDZIWIATR
Kraków-Dębniki, Dz. XI., ul. Podgórska 16.

Zamówienia z prowincji uskutecznią się odwrotnie.

Zofia Biesiadecka



Biurowo podróży Oświęcim

Przeciw włamaniom i kradzieżom w Krakowie.

Niniejszem mamy zaszczyt zawiadomić, iż w dniach najbliższych nastąpi otwarcie

„Konc. Instytutu Straży Nocnej“

przy ul. św. Gertrudy 1. 29, telefon 1346, którego celem i zadaniem będzie strzeżenie przed włamaniami do domów, sklepów, fabryk, składnic, will, mieszkań i t. p. wykonywane przez strażników i kontrolorów odpowiednio ukwalifikowanych i przez władze akceptowanych.

Zgłoszenia przyjmuje już biuro Instytutu przy ul. Gertrudy 1. 29, parter, w godzinach urzędowych od 9—12 przed południem i od 3—7 po poł. w niedziele i święta od 10—1 w poł. Ewentualne informacje także przez telefon Nr 1346.

Dyrekcya Instytutu „Straży Nocnej“ w Krakowie.

SUKNA

i modne materiały damskie i męskie poleca dom eksportowy
PROKOP SKÓRKOWSKI I SYN
w HUMPOLCU, CZECHY.
Próbki na żądanie franko.
Ceny bardzo umiarkowane.

ZEFIRY

BILETY OKRĘTOWE

— DO — AMERYKI i KANADY

KTO SIĘ CHCE UCHRONIĆ
OD ZAWODÓW I STRAT
NIECH ŻADA POUCZENIA

ZOFIA BIESIADKA OŚWIECIM.

FABRYKA PIECZĘCI KAUCZUKOWYCH I DRUKARŃ DOMOWYCH

wykonuje szyldy, napisy emaliowane i metalowe, marki pieczętkowe do listów, numeratory najnowszej konstrukcji od 20 K wyżej.

Wykonanie dokładne, na życzenie w ciągu kilku godzin. CENY PRZYSTĘPNE.

ALEKSANDER FISCHHAB - - - KRAKÓW
ulica Grodecka L. 80. (obok s. k. sądu kraj.).

Północno Niemiecki Lloyd Bremen

(Norddeutscher Lloyd, Bremen)

Generalna Agencja dla Galicyi we Lwowie, ul. Grodecka 93

S. SOKOŁOWSKI

Regularna bezpośrednia komunikacja przewozowa pospiesznymi (cesarskimi) i pocztowymi parostatkami z Bremen: do Stanów Zjednoczonych Ameryki (Nowego Jorku, Galweston, Baltimore), Brazylii, Argentyny (Buenos Aires), Australii, Japonii etc. Bilety kolejowe do każdej stacji Północnej Ameryki. Wszelkie wyjaśnienia w sprawach podróży i sprzedaż biletów:



Korespondencja w języku polskim, ruskim i niemieckim.

Generalna Agentura Północno Niem. Lloydu we Lwowie, ulica Grodecka L. 93.

Konkurs.

W krakowskiej Gazoni miejskiej jest do obadzenia posada urzędni rachunkowego w IX, względnie VIII kl. rangi. Warunki wymagane są następujące:
1. Obywatelstwo austriackie.
2. Wiek poniżej lat 40.
3. Gruntowna znajomość języka polskiego i niemieckiego w słowie i piśmie.
4. Absolutoryum akademii handlowej, lub matryki i kursu abiturjentów.
5. Przynajmniej trzyletnia praktyka zawodowa.
Posada ta nadaną będzie prowizorycznie na rok jeden, poczem może nastąpić stabilizacja.
Należy udokumentowane podania wnieść na ręce Dyrekcyi krakowskiej Gazoni miejskiej. Kraków, 25 lipca 1912.
Prezydent miasta:
Dr. Leo mp.

Ameryki i Kanady



Linia KUNARDA
Lwowie, ulica Grodecka L. 93.
na przepawy okrętem z Tryestu do Nowego Jorku III klasą kor. 220.—, Dzieci niżej lat 12 kor. 120.— wraz z podatkiem.
Uważajcie na Nr. 99!
płynięcia z Tryestu 6 sierpnia.
płynięcia z Tryestu 20 sierpnia.
płynięcia z Tryestu 27 sierpnia.
z Liverpoolu: (Najszybsze i najspanialsze parowce świata)
Lusitania dnia 17/8, 7/9, 26/10.
Mauretania dnia 10/8, 31/8, 9, 12/10.

NA RATY!

By szybko wielką ilość łańcuszków i wspaniałych zegarków sprzedać dostarczam w cacych Austro-Węgrzech natychmiast za kor. 14 pierwszorzędny prawdziwy srebrny zegarek remontar z 3 srebrnymi kopertami ładnie grawirowany za 14 karatowy złoty łańcuszek pancerny najnowszego fachu cechowany za kor. 140. najdogodniejszych warunków tylko kor. 4 miesięcznie. Zarek i łańcuszek także damy. Wysyłka natychmiastowa gdzie za pobraniem pierwszej raty kor. 14. — R. LECHNER, Towarów jubilerskich, Lundenburg Nr. 401.

Panie domu! Baczność!

Nie kupujcie masła ani innego tłuszczu zastępującego masła, nie próbowawszy poprzednio słynnej i wszędzie wypróbowanej marki światowej

BLAIMSCHEINA „UNIKUM“ MARGARYNY

„UNIKUM“ nie jest żadną margaryną roślinną.
„UNIKUM“ zrobiona jest z najczystszej tłuszczu wołowego z jak najlepiej pasteuryzowaną śmietaną, z tego powodu ma **największą wartość pożywną** i jest rzeczywiście zdrową.
„UNIKUM“ nie jest wyrobem sztucznym, lecz **najczystszym naturalnym produktem**.
„UNIKUM“ jest w **50%** tańszą od zwykłego masła, i pod gwarancją o wiele wydatniejszą jak ono.
TYLKO BLAIMSCHEINA „UNIKUM“ jest rzeczywiście **jedynym prawdziwym zastępstwem masła, które wszystkie dotychczas zachwalane o wiele przewyższa.**
Wyrób **BLAIMSCHEINA „UNIKUM“** zabezpieczony jest ciąglą państwową kontrolą, co jest uwidoczniem na każdym opakowaniu.

Szanowna Pani!

Niech Pani nie da się złudzić innemi ogłoszeniami i niech używa zamiast masła do

- smażenia
- pieczenia
- gotowania
- wyłącznie smarowania chleba

Blaimscheina margaryny „UNIKUM“
Wszędzie do nabycia. Na próbę darmo i oplatnie.
ZJEDNOCZONE FABRYKI MARGARYNY I MASŁA, WIEDEŃ XIV.

Do Szanownych Przyjaciół przemysłu polskiego i kupujących „Pobudkę“.

Obcy fabrykanci widzą, że w krótkim czasie, wskutek braku kupujących, zupełnie przestaną u nas w kraju sprzedawać swoje bibułki cygaretowe.
Zwycięstwo tej gałęzi przemysłu polskiego, nad przemysłem obcym, zawdzięczyć należy całemu społeczeństwu polskiemu. Zwycięstwo to, ważne dla naszego przemysłu, ułatwiła „Pobudka“ wyrób polski, pod każdym względem doskonały. Należy się jednak mieć na baczności, gdyż obcy fabrykanci, celem podjęcia nas, używają:
polskich napisów na swych wyrobach, bez podania swego nazwiska i miejsca fabryki.
Uważać więc trzeba przy zakupnie bibulek cygaretowych, czy prócz polskiej nazwy „Pobudka“ znajduje się również i nazwisko moje **Mr. W. Beldowski** w Krakowie. Tylko ten wyrób cieszy się ogólnem uznaniem i pochodzi z rąk polskiego robotnika.
Żądajcie w trafikach wyraźnie: „Pobudki“ **Beldowskiego.**

MR. W. BELDOWSKI
właściciel fabryki tutek i bibulek cygaretowych w Krakowie.

F. LORD

ODDZIAŁ ROWEROWY

Gener. zastępowstwo fabryk rowerów:

Puch Waffenrad Ipag Kosmos

Kraków, Lubiec 1.

Spółka komandytowa
Bachrich & Co • fabryka motorów
Wiedeń XIX-6. K. Z.

Najstarsza specjalna fabryka w monarchii motorów dwutaktowych na ropę

„CLIMAX“



Najtańsza siła popędowa

Najtańsza siła popędowa

Motory i lokomobile na ropę.

Po raz pierwszy w Krakowie!
Przy placu Wielopole, obok Cyrku Edison
TRABERA
WIELKA HYGIENICZNA WYSTAWA

CZŁOWIEK

Otwarta od godziny 9 rano do godziny 9 wiecz.
Wstęp 40 hal. Wojskowi i dzieci placą 20 hal.

W piątki wstęp wyłącznie dla Pań.

Najlepsze czeskie źródło zakupu! Tanie pierze!

1 kg. szarego, dobrego, dartego 2 K, lepszego K 240, najlepszego, białego K 280, białego K 4, białego puchowego Kor. 510; 1 kg. bardzo dobrego, śnieżno-białego, dartego pierza K 640, i 8, szarego puchu K 6 i 7, białego, dobrego K 10, najlepszego brzuszego K 12. — Przy odbiorze od 5 kg. oplatnie.
Gotowa pościel z czerwonego, niebieskiego, białego lub żółtego nankinu, 1 pierzyna 180 cm. długa, około 120 cm. szeroka wraz z dwoma poduszkami, każda po 80 cm. długa, 60 cm. szeroka, napełniona nowem, szarem, bardzo trwałem puszystem pierzem K 16, półpuchem K 20, puchem K 24. Pojedyncze pierzyny K 10, 12, 14, 16. Poduszki K 3, 350, 4. Pierzyna 200 cm. długa, 140 cm. szeroka K 13, 14-70, 17-80, 21. Poduszki 90 cm. długie, 70 szerokie K 450, 5-20, 5-70. Piernaty z silnej dymki w pasy 180 cm. długa, 116 cm. szeroka K 12-80, K 14-80. — Wysyłka za zaliczką od ponownego 12 oplatnie. Zamówienia dozwolone, za nieodpowiadającą płaćką się zwraca.
Szczegółowe cenniki darmo i oplatnie.
S. BENISCH w Beschenitz Nr. 869 (Czechy).



„Atilla” rowery są najlepsze. Za zaliczką za nadeśl. zadatku K 20— wysyłam na próbę na 4 tygodnie. Cena K 110—, używane bez skazy K 46, 54, 60, z wolnobiegiem K 20 drożej. Płaszczki K 6, 7. Weże K 5, 6. Raty wykluczone. Odsprzedawcom wysoka prowizję. Cennik 20 hal. Skład fabr. rowerów, maszyn do szycia, zegarków i biżuterii Stanisław Rundbakin, Wiedeń, III., Adamsgrasse 15/6.

Kapsułki z Matico
cena 1-60 kor.

Injectio z Matico
cena 1 kor.

Niezawodny i znany środek w katarach cewki używany. Oprócz tego wszelkiego rodzaju wstrzykawkę dla mężczyzn i kobiet, woreczki (suspensory) poleca i wysyła dyskretnie:

APTEKA

pod „Złotym Jeleniem”

we Lwowie, Rynek 29.

Wysyłka pocztowa codziennie.

Przesyłam broń wszelkiego rodzaju



na próbę na 10 dni.

1-lufki lankastry od kor. 20—, dubeltówki lankaster od kor. 30—, Hamerla od kor. 70—, floberty od kor. 8—, rewolwery od kor. 5—, pistolety od kor. 2— wzwyż. Cenniki ilustrowane darmo. F. Dusek, fabryka broni, Opocno Nr. 2136, an der Staatsbahn (Czechy).

KAWY

palone

najlepszej jakości i po najtańszych cenach z pierwszej krajowej

Hygienicznej Palarni poleca

Wojciech Olszowski

Kraków,

Mały Rynek, róg ul. Szpitalnej

PANIE

mogą się czesać i nabywać po cenach nader umiarkowanych starannie wykończone warkocze, loki, grzywki, podkładki, turbany, postęże i inne tym podobne wyroby z włosów.

OSOBNY GABINET DLA PAŃ!

Zakład fryzjerski

Floryańska L. 30

IGNACY BLAUFEDER.

17—20 letni

czeladnik szewski

wyzwolony, który się do sprzedaży nadaje, zostanie zaraz przyjęty do firmy

HEINRICH KANENGIESSER

MOR. OSTRAWA.

Poprzednie świadectwa i fotografia pożądane.

Zdolnych

lakierników

poszukuje

J. Wandel, Lwów,

Podzamecze 4.

CES. KRÓL.



UPRZYW.

POWSZECHNY BANK OBROTOWY

Filia w Krakowie: Rynek główny 8
Centrala: w Wiedniu.

Kapitał akcyjny i fundusz rezerwowi 52,000.000 koron.

Stan wkładek z dniem 28 czerwca 1912 r. 75,000.000 kor.

Kantor wymiany

kupuje i sprzedaje wszelkie papiery i monety wartościowe po najdokładniejszym kursie dziennym, nie licząc żadnej prowizji.

Zlecenia giełdowe uskutecznią się pod najprzystępniejszymi warunkami i udziela informacji co do pewnej i korzystnej lokacji kapitałów. Wszelkie kupony i wylosowane papiery wartościowe wypłaca się bez potrącenia prowizji i kosztów.

Przyjmowanie wkładek na rachunek bieżący i na książeczki wkładowe

Większe kwoty wypłaca się bez wypowiedzenia.

TELEFON Nr. 344.

TELEFON Nr. 344.

G. k. uprz. Galicyjski

Akcyjny

Bank Hipoteczny

założony w roku 1867.

Kapitał akcyjny 20,000.000 K Kapitał rezer. około 10,000.000 K

Filia w Krakowie, Rynek 21.

Przyjmuje wkładki pieniężne oprocentowane od dnia złożenia.

Udziela pożyczek budowlanych.

Kantor wymiany, sprzedaż i kupno papierów wartościowych i monet.

Przyjmuje w przechowaniu papiery wartościowe i zawiaduje depozytami.

Schowki depozytowe (Safe deposits).

Poleca jako pewną lokację 4% i 4 1/2% listy hipoteczne, popularne bezpieczeństwo mające, używane na wady i kaneyę wojskowe.

Kasa Zaliczkowa dla ratałnych pożyczek i oddział zastawniczy, ul. Bracka L. 1.

Składy towarowe przy ulicy Zaciśze.

Panowie

cierpiący na utratę męskiej energii, niechaj użyją natychmiast działającego środka

„LETTIN“

złożonego ze składników chemicznych. — Żadne lekarstwo. Cena kor. 5—.

Przesyła dyskretnie bez podania zawartości

V. Weingärtner, droguerya, Wiedeń, XVIII, Sternwartestr. 11-12

Dla starszych mężczyzn konieczne.

Za 5 kor.

skrzynka, 50 sztuk francuskich serków piwnych „RACYA“, wysyła za zaliczką Fabryczny skład serów

Bracl Rolniczek,
Kraków, Wiatopola 7/N.

Cennik wysyłamy na żądanie.

**CUKRY
CIASTA
HERBATNIKI**

poleca fabryka herbatników
R. Pleczarki, Kraków, Pasażna 15

Lactol usuwa po dłuższym użyciu piegę.

Lactol niszczy węgry. Lactol usuwa wypłytki i zaczerwienienia skóry.

Lactol usuwa zmarszczki. Lactol jest jednym z tych środków toaletowych francuskich, który w każdym domu znajdować się powinien.

Cena pudełka 2 K.

Do nabycia w aptekach, drogueryach i składach perfumeryi.

Winogrona!

kuracyjne i stołowe najprzedniejszych i najdelikatniejszych gatunków, o wielkich jagodach, słodkie, świeżo ścinane 5 kg. 3 kor. 50 hal.; jabłka stołowe i gruszki t. zw. „Kaiserbirnen“ 5 kg. 3 kor.; miód pszczelny naturalny 5 kg. puszka 7 kor. 50 hal. dostarcza J. Perlmutter, Versecz 20 (Węgry pol.).

W powiecie Nowowotarskim jest do oddania od 20 lat dobrze prosperujący częściowy i hurtowny

HANDEL ŻELAZNY
z powodu stosunków familijnych. Oferty pod H. poste rest. Nowy Targ.

Lokal na warsztat stolarski lub t. p. składający się z 2 dużych ubikacji i szopy, do wynajęcia od 1 sierpnia. Krowodrza 72 naprzeciw c. k. Policji.

SALVATOR
OBCASY GUMOWE



NIEDOŚCIGNIONEJ TRWAŁOŚCI.

Do nabycia we wszystkich tego rodzaju handlach.

PIEGI

Do usunięcia piegów używaj najrozmaitszych środków. Wszystkie te środki oparte są na jednakowych zasadach

mianowicie na wybielaniu piegów. Ten sposób postępowania nie jest właściwy. Chcąc usunąć piegi nie wystarczy ich wybielić, gdyż po przerwaniu kuracji piegi występują ponownie. Trzeba je przeto zupełnie zniszczyć. Usunąć piegi zupełnie można tylko zapomocą tak zwanego kremu „Santo“. Twarz należy natrzeć tym kremem i następnie zmyć mydłem. Ten sensacyjny krem usuwa piegi zupełnie w krótkim czasie i czyni cerę piękną rumiano-białą.

Krem ten sporządzony jest pod kierunkiem prof. uniwersyteckiego dra Hager'a prawnie chroniony i jest dziś jedynym po gwarancją, skutecznie działającym środkiem, przytem zupełnie nieszkodliwym. Pudełko jedno wystarczy.

Cena kor. 2-50, pocztą kor. 2-70 franko

Sposób użycia dołączony.

Zamówić za zaliczką lub poprzedniem nadesłaniem gotówki

J. KUKLA, Praga, ul. Perlowa 33

Zjednoczone austriackie akcyjne Towarzystwo żeglugi parowej
AUSTRO AMERICANA

regularna i



bezpofretdnia

komunikacja z Austrią do Ameryki, Kanady i t. d.

Rozkład jazdy.

a) z Tryestu do Nowego Jorku

Argentyna . . . 10 sierpnia | Alice . . . 24 sierpnia
Kaiser Fr. Josef 17 sierpnia | Laura . . . 31 sierpnia
Martha Washington . . 14 września

b) z Tryestu do Argentyny

przez Rio de Janeiro
Atlanta . . . 8 sierpnia | Oceania . . 22 sierpnia
Francesca 5 września

Informacji udzielają oraz sprzedaż kart okrętowych uskuteczniają dla zachodniej Galicji i Bukowiny:

Kraków: Jeneralna Agencja Austro-Amerykańska (BOLDLUST i Ska, Biuro spedycyjno-komlsowa) ulica Lubieź 7, naprzeciw dworca kolej.

Czerniowce: Biuro pasażerskie Austro-Amerykańskie, Rathausstr. 20.

Dla Galicji wschodniej:

Lwów: Biuro pasażerskie Austro-Amerykańskie, ulica Na Błonie 2, oraz wszystkie prowincjonalne agencje, następnie

Tryest: Dyrekcja Austro-Amerykańska, Via Molin Piccolo 2.

Wiedeń: Biuro pasażer. Austro-Amerykańskie, I. Kärntnerlog 7.
Biuro pasażer. Austro-Amerykańskie, II. Kaiser Josefstr. 36.
Jeneralna Agencja Austro-Amerykańska Schenker i Ska.

GUMOWE specjalności dla Panów i Pań

prawdziwe francuskie dla panów I-szej jakości prawdziwa marka ochronna „KOLONIA“ jako najlepsza do tychczas znana marka. 3 szt. K. 1-10, 6 szt. K. 1-90, 12 szt. K. 3-60 z dołączeniem 42 str. zawierającej broszury z ilustracjami, wysyła niezmiernie, bez podawania firmy i zawartości dyskretnie, za zaliczką, albo poprzedniem nadesłaniem należytości w markach pocztowych jedyna firma tego rodzaju

I. Kukla, Praga, Perlowa Nr. 33.

Reestr. obszerny polski cennik z wyjątkami i fotograf. w kopercie darmo i opłatnie